

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 24 lutego 1915 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się należy od 1 i pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca,

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wiersz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona z kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Administracja wypłacać nie będzie.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Laeha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki - Ska

Teatr Polski
Cegielniana 88.

Bilety w eukierni Roszkowskiego, od soboty w kasie teatru.

Polscy Stryści Zjednoczeni.

Benefis ALEKSANDRA SZARKOWSKIEGO

W niedzielę dn. 28 b. m. o godz. 5 po poł. Pierwszy raz!

SWIAT BEZ MĘZCZYŹN

Arcywesoła krotchwila w 3-ach aktach A. Engl & J. Horsta.

Sala Techników
Spacerowa № 17.

W niedzielę d. 28 lutego 1915 r. o godz.

4 po poł. odbędzie się

na dochód „Towarzystwa wpisów” przy Gimnazjum Polskim

KONCERT

ze współudziałem p. Sarabanowej (fortepian), p. Kindermanówny (śpiew), p. Trębowiusa, (akompaniament), p. Echowskiego (skrzypce), p. Stępowskiego (śpiew), p. Jarzębowskiej i p. Kulisza (deklamacja).

Bilety nabywać można w księgarni Gęstnera i Wolfa, a w dzień koncertu przy wejściu.

4-1

Turcja dzisiejsza.

II.

Kraj ten stanowiący naturalny pomost między Azją a Europą był w ciągu dziejów terenem emigracji rozlicznych ludów i stąd przedstawia dziś wielką mieszaninę ras. Dziś są to turcy, lecz ci turcy w znacznej części są potomkami ludności tubylczej, podbitej przez Turków, nawróconej na islam i mówiącej po turecku. Wzdłuż zachodniego wybrzeża rozsiadli się od dawien dawna Grecy urodzeni kupcy, podobnie jak mniej liczni od nich Armeni nad brzegami Kizil-Irmak (star. Halys) wpadającej do morza Czarnego. Inne ludy żyją tu w mniejszych grupach, przeważnie rozproszeni. Są to Czerkiesi, emigranci z Kaukazu, oddający się rolnictwu; trochę arnautów, Turkmenów, Żydów, a wreszcie koczujących Kurdów, Cyganów i innych.

Charakterystyczną cechą ludności małażytyckiej jest jej wędrowność. Poza wspomnianymi plemionami koczowniczymi, które nie mają stałych siedzib, istnieje emigracja sezonowa. Mieszkańcy dolin wędrują w lecie w góry, gdzie każde miasto lub wieś posiada swoją letnią stację t. zw. jaila, skąd przed zimą wracają znów na doliny. Istnieje też emigracja czasowa. Z wyżyny małażytyckiej i Armenii spływa ludność ku większym miastom. Znani są np. sarajowie t. j. wekslarze, przybywający na czas powien dla zarobków do Konstantynopola lub przewoźnicy na Bosforze.

Syrja i Palestyna na wschodnim wybrzeżu m. Śródziemnego posiada wzdłuż wybrzeża podwójne pasmo gór Liban i Antiliban, które rozdzielają dużych rozmiarów zapadłość, dawną Celesyrię, dziś Ghor. Tu mają swój początek rz. El-Aasi, wpadająca do morza, nad którą leży Syrja, i Jordan, ginity na południu w morzu Martwym, nad którym rozciąga się Palestyna.

Na pograniczu Syrji z Małą Azją leży ważny port Iskanderun, bardziej

na południu starodawna Antiochia (23,000 mieszkańców). U stóp Libanu, w starożytnej Fenicji, port Beirut (119,000 mieszkańców) połączony koleją z największym miastem Syrji, Damaszkiem (140,000 mieszkańców) stał się portem zbożowym kwitnącego rolniczo kraju. Na wybrzeżu Palestyny leżą porty Akka i Jaffa, połączone koleją z Jerozolimą (51,000 mieszkańców).

Wielkie mocarstwa europejskie mają lub miały w Syrji i Palestynie liczne interesy religijne i ekonomiczne. Francja naprzykład miała protektorat nad chrześcijańską ludnością, jej duchowni zakładali tu szkoły i hospicja, jej inżynierowie budowali koleje. Lecz Francja napotykała tu na współzawodnictwo zakonów wiojskich, kolonizacyjnych stowarzyszeń niemieckich i Rosji, mającej protektorat nad ludnością wyznania greckiego. Sam kościół w Jerozolimie, zawierający grób Chrystusa, podzielono między katolików rzymskich, greków, Rosjan, armenów i koptów, którzy odprawiają tu swe nabożeństwa.

Większa część ludności tych krajów jest arabską, wyznania muzułmańskiego. Syryjczycy, zajmujący co do liczby drugie miejsce po Arabach, przyjęli ich język, a pod względem religji dzielą się na liczne sekty chrześcijańskie; są tu wyznawcy obrządku łacińskiego, greckiego, ormiańskiego i syryjskiego. Na Libanie i Antilibanie żyją muzułmańscy druzowie i chrześcijańscy maronici. Przybywają tu też Żydzi, a z głębi pustyni syryjskiej napływają koczowniczy arabowie, t. zw. beduini.

Arabia w części tylko należy do Turcji. Pustynne wnętrza tego kraju przeważnie bezpańskie, posiada na wytynie niepodległą krainę Nedżet, ojczyznę koni arabskich. Półwysep synajski wchodzi w skład Egiptu. Wybrzeże oceanu Indyjskiego, Aden, wraz wyspą Perim należy do Anglii, wybrzeże zatoki Oman tworzy odrębne państwo. Reszta wybrzeży należy do Turcji. Tureckiem jest więc wybrzeże morza Czerwonego z krainami Hedzas i Jemen,

z świętymi dla Arabów miastami Meką i Medyną i wybrzeże zatoki perskiej El-Hasa, z wyspami Bahrein, stawne z połowu perłi.

Dorzecze Eufratu i Tygru obejmuje Mezopotamię, która rozpada się na północną, skalistą El-Dze-Syreh, dawną Assyrię, z miastem Mossul (61,000 mieszkańców) i południową krainą Irak, dawną Babilonję, niedługo najbogatszy kraj na świecie. Gdzie Eufrat zbliża się ku Tygrowi na wysokości Bagdadu biegnie granica tych dwóch połaci Mezopotamji. Dziś Irak jest ledwie w jednej trzeciej części uprawny, reszta stanowi pustynię, dawne kanały babilońskie zaniedbana stały się podłożem bagnisk, powstałych wskutek wylewów rwącego Tygru. Bagdad, niedługo stolica kalifatu, dziś jeszcze należy do wielkich miast tureckich z 145,000 mieszkańców. On to właśnie stanowi jedną z najważniejszych stacji t. zw. kolei bagdadzkiej, zdążającej z Małej Azji przez Mezopotamię ku zatoce Perskiej. Ponadto obsługiwany jest przez parowce angielskie i tureckie, które przebiegają Tygru aż do jego połączenia z Eufratem kole portu Basra w rzekę Szat-el-Arab, która prowadzi wody Eufratu i Tygru do zatoki Perskiej.

Armenia i Kurdystan stanowią będą, zwłaszcza pierwsza, teren operacji lądowych w wojnie z Rosją. Przedłużenie gór Penekich i Tauru w trzy wyżyny Armenijską, która część południowa od gór Araratu należy do Turcji, północna zaś wchodzi w skład zakaukaskich posiadłości rosyjskich. Z Armenji tureckiej wypływa Eufrat dwoma swemi ramionami Kara-su i Murad i Aras wpadający po stronie rosyjskiej do m. Kaspijskiego. Tu na północ od jeziora Wan rozpościera się masyw wulkaniczny Sipan-dagh, na południe wyżyna armenijska przechodzi w Kurdystan, w którego wnętrzu na wysokości 1,670 m. leży wspomniane słone jezioro Wan. Tu znów jest początek Tygru. Nad rzeką Kara-su leży Erzerum (39000 mieszk.) broniący dostępu do wnętrza Małej Azji na drodze z nadmorskiego Trapezuntu

do perskiego Tebrysu, nad Muradem usadowił się Karaput, nad Tygrem natomiast Dyarbekir.

Armeniów zamieszkują chrześcijańscy armeńczycy, których część znaczna mieszka także w Armenji rosyjskiej. W Kurdystanie znów osiedli muzułmańscy Kurdowie, dawni kurdycy, rozdzieleni między Turcję i Persję. Zimą przepędzają na równinach Mezopotamji, swe siedziby stałe mają w górach. Niebotyczne góry utrudniają kontakt z równinami, który też był po wszystkie czasy nie-trwały i chwilowy. Tu była też dlatego granica ras i granica państw. O skalistą tę zapórę rozbijały się podboje Rzymian, tu chrystjanizm nie mógł znaleźć trwałego przyjęcia, choć w II i III stuleciu liczne były tu klasztory i ermitaże.

Wokół wojny.

Co się dowiaduje Rosja o wojnie.

„Sydswenska Dagbladet” pisze, że puste miejsca w dziennikach rosyjskich dowodzą, że cenzura rosyjska ma wiele pracy przy usuwaniu z piśm krytyki działań wojennych. Szczególnie ostro postępuje cenzura z piśmami o kierunku lewicowym. Pomimo to jednak dowiaduje się czytająca publiczność wiele szczegółów nieprzychylnych a prawdziwych. Piśma rosyjskie uskarżają się głównie na bardzo skąpo napływające z polubitwy wiadomości. „Roskija Wiedomosti” zaznaczają, że sztab rosyjski niesłusznie zamiecha o działaniach we Wschodnich Prusach, gdyż już od dłuższego czasu motywowano brak wiadomości ofensywną we Wschodnich Prusach. Pismo krytykuje komunikaty urzędowe, zaznaczając, że w ten sposób wystawia się cierpliwość ludową na ciężką próbę.

O sytuacji wojennej w Królestwie Polskiem, korespondenci wojenni zaznaczają, że wytworzyła się tu taka sytuacja, jak we Flandrii i Francji

